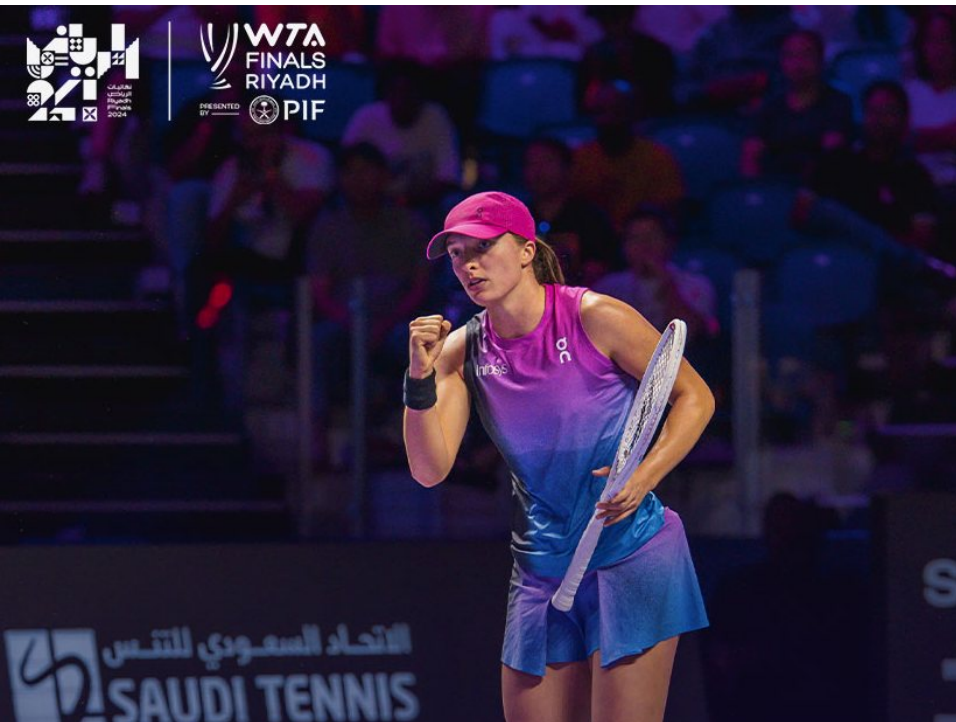


WTA Finals. Iga Świątek odniosła drugie zwycięstwo, ale wciąż nie wie czy zagra w półfinale

maciej · 7 listopada, 2024



Iga Świątek pokonała Darię Kasatkinę 6:1, 6:0 i w ten sposób zakończyła w czwartek występ w Grupie Pomarańczowej zamykającego sezon turnieju WTA Finals. Wiceliderka rankingu tenisistek, pomimo dwóch wygranych meczów, wciąż nie jest pewna czy awansuje do półfinału. Musi bowiem teraz czekać na rozstrzygnięcie pojedynku prowadzącej w tabeli Amerykanki Coco Gauff (nr 3. w rozstawieniu) z Czeszką Barborą Krejčíkovą (nr 8.). Zwycięstwo tej drugiej oznaczać będzie pożegnanie Polki z Rijadem.

Czwartkowa rywalka Igi jest obecnie dziewiąta na świecie i przyjechała do Rijadu jako zawodniczka rezerwowa. W ostatniej kolejce zastąpiła Amerykankę Jessicę Pegulę, która wcześniej poniosła dwie porażki bez zdobycia seta i zrezygnowała z występu w trzecim meczu. W ten sposób Daria otrzymała szansę walki tylko o premię finansową za zwycięstwo w fazie Round Robin.

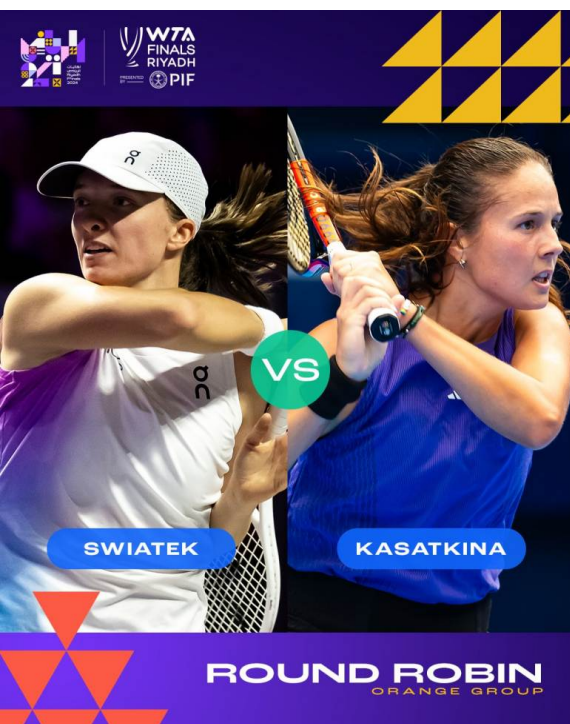
Jednak tę zgarnęła w niespełna godzinę Świątek, odnosząc drugie zwycięstwo grupowe w turnieju masters. Ten mecz rozpoczęła z „wysokiego C”, bo bez straty punktu utrzymała własny serwis, a zaraz po tym wykorzystała drugiego break-pointa na 2:0, by po chwili potwierdzić łatwo wywalczoną przewagę.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

Przy trzy do zera ponownie przełamała podanie rywalki, tym razem „na sucho”, a po kolejnym udanym własnym gemie odskoczyła błyskawicznie na 5:0. Dopiero wtedy Kasatkina zdołała po raz pierwszy – i jak się później okazało jedyny – tego dnia utrzymać własny serwis. W kolejnym gemie zdołała obronić tylko pierwszą z dwóch piłek setowych dla Polki i przegrała pierwszą partię po blisko półgodzinnej grze.



Daria Kasatkina zastąpiła Amerykankę Jessicę Pegulę w ostatniej kolejce w Grupie Pomarańczowej. Fot WTA Tour.

Zamknięcie pierwszej partii otworzyło kolejną zwycięską serię Świątek, która zdobyła ostatnie siedem gemów w trwającym 52 minuty meczu.



Był to ich siódmy pojedynek, a po raz szósty z rzędu lepsza okazała się Polka, która przegrała z Kasatkiną tylko za pierwszym razem, w 2021 roku na trawie w Eastbourne, w trzech setach. W pięciu następnych meczach wygrywała ją bez straty seta, czterokrotnie na twardych kortach i raz na ziemnym. Nie inaczej było w czwartek w Rijadzie.

Sytuacja Igi nie jest godna pozazdroszczenia, bo czwartkowej wygranej z rezerwową zawodniczką zakończyła występ w pierwszej fazie z dorobkiem dwóch zwycięskich pojedynków. To jednak wciąż zbyt mało, żeby była pewna awansu do półfinału. Teraz już nic więcej od niej nie zależy, a jedynie może czekać na rozstrzygnięcie w ostatnim meczu Grupy Pomarańczowej. W nim zagrają niepokonana jak dotychczas w Rijadzie Amerykanka Coco Gauff (nr 3.), która nie straciła jeszcze seta, a także najniżej notowana – na 13. miejscu na świecie – z uczestniczek WTA Finals 2024, Czeszka Barbora Krejčíková.

Postawa Czeszki potwierdza starą regułę rywalizacji w formacie Round Robin: wygrywaj mecze w dwóch setach, a przegrywaj w trzech. W niedzielę uległa Świątek 6:4, 5:7, 2:6, ale we wtorek pokonała Amerykankę Jessicę Pegulę 6:3, 6:3, przyczyniając się do jej drugiej porażki i tym samym wyeliminowania z imprezy. Ma więc obecnie bilans setów 3-2, a to oznacza, że zwycięstwo nad Gauff spowoduje, że zakończy rywalizację w grupie co najmniej na drugim miejscu, w przypadku trzysetowej batalii.

Natomiast Coco potrzebuje co najmniej zdobyć jednego seta, żeby zachować prowadzenie w tabeli i uniknąć pojedynku z liderką rankingu WTA Aryną Sabalenką w półfinale turnieju masters. Jeśli tak się stanie, to w piątek wyjdzie na kort przeciwko Chince Qinqin Zheng (nr 7.), mistrzyni olimpijskiej tegorocznych igrzysk w Paryżu.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Już niedługo przekonamy się czy Świątek uda się awansować do półfinału WTA Finals 2024 u tym samym czy będzie miała szanse na obronę tytułu wywalczonego w tej imprezie przed rokiem w Cancun.

Niezależnie od tego, czy Iga awansuje do półfinału WTA Finals, czy nie, w przyszłym tygodniu uda się do Malagi, gdzie wystąpi z reprezentacją Polski w Billie Jean King Cup Finals (13-20 listopada). Walkę w „The World Cup of Tennis” z udziałem 12 najlepszych drużyn narodowych świata Polki rozpoczną już w środę (13 listopada) meczem z Hiszpankami. Na zwyciężczynie w ćwierćfinale czeka zespół Czech, rozstawiony z numerem czwartym, który na otwarci ma „wolny los”.

Oprócz Igi w kadrze na BJK Cup Finals 2024 powołanej przez kapitana Dawida Celta znalazły się cztery zawodniczki LOTTO PZT Team: Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom), Magda Linette (AZS Poznań), Maja Chwalewska i Katarzyna Kawa (obie BKT Advantage Bielsko-Biała).



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-finals-iga-swiatek-odniosla-drugie-zwyciestwo-ale-wciaz-wie-czy-zagra-w-polfinale/>